Księga Ezechiela

Rozdział 3

**1**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, cokolwiek najdziesz, zjedz: zjedz te księgi a szedszy mów do synów Izraelowych. **2**. I otworzyłem usta moje, i nakarmił mię onemi księgami. **3**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, brzuch twój jeść będzie, a trzewa twoje napełnią się temi księgami, które ja daję tobie. I zjadłem je: a były w uściech moich jako miód słodkie. **4**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, idź do domu Izraelowego a będziesz mówił słowa moje do nich. **5**. Bo nie do ludu głębokiej mowy a nieznajomego języka posyłają cię: do domu Izraelskiego. **6**. Ani do narodów mnogich głębokiej mowy i nieznajomego języka, których byś mów słyszeć nie mógł: i choćbyś do nich był posłany, oni by cię usłuchali. **7**. Lecz dom Izraelów nie chcą cię słuchać, iż mnie słuchać nie chcą: bo wszytek dom Izraelów jest przetartego czoła i twardego serca. **8**. Otóż dałem twarz twoję duższą niż twarze ich i czoło twoje twardsze niż czoła ich. **9**. Jako diament i jako krzemień dałem twarz twoję: nie bój się ich ani się lękaj twarzy ich, bo dom draźniący jest. **10**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, wszytkie mowy moje, które ja mówię do ciebie, bierz do serca swego a słuchaj uszyma swemi, **11**. a idź, wnidź do zaprowadzenia, do synów ludu twego, a rzeczesz do nich i powiesz im: To mówi JAHWE Bóg: jeśli snadź usłyszą a przestaną. **12**. I wziął mię duch, i usłyszałem za sobą głos wzruszenia wielkiego: Błogosławiona chwała PANska z miejsca jego! **13**. I głos skrzydeł źwierząt tłukących jedno o drugie, i głos kół idących za źwierzęty, i głos wzruszenia wielkiego. **14**. Duch też podniósł mię i wziął mię, i poszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego: bo ręka PANska była ze mną posilając mię. **15**. I przyszedłem do zaprowadzenia, do stogu nowego zboża, do tych, którzy mieszkali nad rzeką Chobar, i siadłem, gdzie oni siedzieli, i mieszkałem tam siedm dni, smęcąc się w pośrzodku ich. **16**. A gdy minęło siedm, dni, zstało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc: **17**. Synu człowieczy, dałem cię stróżem domowi Izraelowemu i będziesz słuchał z ust moich słowa, i powiesz im ode mnie. **18**. Jeśli, gdy ja rzeknę niezbożnemu: Śmiercią umrzesz, nie opowiesz mu ani mu rzeczesz, aby się odwrócił od drogi swej niezbożnej i żył: on niezbożny w niezbożności swej umrze, a krwie jego z ręki twej szukać będę. **19**. A jeśli ty opowiesz niezbożnemu, a on się nie nawróci od niezbożności swojej i od drogi swej niezbożnej: on w nieprawości swej umrze, a ty wybawiłeś duszę swoję. **20**. Lecz i sprawiedliwy, jeśli się wróci od sprawiedliwości swej a będzie czynił nieprawość, położę zawadę przed nim; on ci umrze, żeś mu nie opowiedział, w grzechu swoim umrze, a nie będą w pamięci sprawiedliwości jego, które czynił: lecz krwie jego z ręki twej szukać będę. **21**. Ale jeśli ty opowiesz sprawiedliwemu, żeby nie grzeszył sprawiedliwy, a on nie będzie grzeszył: żywiąc żyć będzie, żeś mu opowiedział, a tyś wyzwolił duszę swoję. **22**. I zstała się nade mną ręka PANska, i rzekł do mnie: Wstawszy wynidź na pole (a tam będę mówił z tobą. **23**. I wstawszy szedłem na pole), a oto tam stała chwała PANska, jako chwała, którąm widział nad rzeką Chobar; i padłem na oblicze moje. **24**. I wstąpił w mię duch, i postawił mię na nogach moich, i mówił ze mną, i rzekł mi: Wnidź a zamkni się w pośrzodku domu twego. **25**. A ty, synu człowieczy, oto dane są na cię powrozy, i zwiążą cię nimi, i nie wynidziesz z pośrzodku ich. **26**. A uczynię, że język twój przylnie do podniebienia twego i będziesz niemy, a nie jako mąż strofujący: bo dom draźniący jest. **27**. A gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoje i rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Kto słucha, niech słucha, a kto zaniechawa, niech zaniechawa: bo dom draźniący jest.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.